

Dotychczasowy ład polityczny Grecji trzeszczy w szwach

8 marca 2015

Jeśli grecka twittosfera od miesiąca była rozgrzana do czerwoności, to od 25 stycznia z pewnością płonie żywym ogniem. W tym dniu w Grecji odbyły się wybory, które utorowały drogę do władzy nowemu, zdecydowanemu premierowi, czterdziestoletniemu Aleksisowi Tsiprasowi.

Pierwszym historycznym gestem Tsiprasa, który jest zdeklarowanym ateistą, było dyplomatyczne uchylenie się od tradycyjnej religijnej ceremonii zaprzysiężenia przed arcybiskupem. Ponadto Tsipras jest najmłodszym greckim premierem od 1865 roku.

Ale to nie wszystko. Po raz pierwszy od 40 lat dwie główne partie polityczne Grecji, PASOK i Nowa Demokracja, nie mają swoich przedstawicieli w nowym gabinecie, zaś wiele starych dynastii politycznych nowożytnej Grecji ostatecznie zniknęło z parlamentu.

POCZĄTKI

Wszystko zaczęło się, kiedy poprzedni parlament nie zdołał zebrać wystarczającej liczby głosów, by wybrać nowego prezydenta, którego urząd jest dziś głównie prestiżowy. Ta bezprecedensowa sytuacja doprowadziła do przedterminowych wyborów. Opozycja oskarżyła rząd o szerzenie strachu, by uzyskać wsparcie w prezydenckim głosowaniu, i tym samym uniknąć wcześniejszych wyborów, kiedy były już premier Antonis Samaras stwierdził, że „jeśli ten rząd upadnie, krajowi grozi powrót do katastrofy, jaką były głęboki kryzys i zadłużenie”. Ponadto oznajmił, że „zablokowanie porozumienia umożliwiającego wybór prezydenta to polityczny szantaż”.

Strona rządowa i sprzymierzone z nią tradycyjne media

perspektywę dojścia Syriza do władzy przedstawiły jako „koniec świata”, co prognozował popularny portal informacyjny w artykule z grudnia 2014: „Wszystko wskazuje na to, że rząd wkrótce zacznie nas terroryzować takimi hasłami, jak „Syriza doprowadzi nas do bankructwa”, „Syriza wypchnie Grecję ze strefy euro”, „bankomaty opustoszeją po dojściu Syriza do władzy”, „oni Was unicestwią” itd. To wszystko już było, już to widzieliśmy!”

W wyborach Syriza uzyskała jedynie 149 ze 151 miejsc niezbędnych do uzyskania większości absolutnej w parlamencie, dlatego Tsipras przystał na podział władzy z populistyczną partią prawicową Niezależni Grecy, której wynik wyborczy nie przekroczył 5% głosów. Obserwatorzy z uwagą będą przyglądać się, co wyniknie z współpracy pomiędzy tymi partiami, gdyż poza niechęcią do europejskiej Trójki, ich programy polityczne są jak woda i ogień.

W poście zatytułowanym „Grecja budzi się w nowym świecie”, blogger Teacherdude elokwentnie tłumaczy alians pomiędzy Syriza a Niezależnymi Grekami: „Wybór Niezależnych Greków na koalicjanta zdumiał zwłaszcza wielu zagranicznych komentatorów, którym trudno jest sobie wyobrazić partnerską współpracę radykalnych socjalistów z narodowymi konserwatystami. Należy jednak oddać Syrizie, że miała ograniczone pole manewru i wybrała mniejsze zło. Najbardziej prawdopodobnym koalicjantem byłaby Komunistyczna Partia Grecji (KKE), jednak nawet słabo zorientowani w greckiej polityce wiedzą, że taki alians byłby niemożliwy, gdyż KKE ani o jotę nie zamierza pójść na kompromis w sprawie swoich głównych lewicowych postulatów, czyli wyjścia z UE, strefy euro i NATO. W ostatecznym rozrachunku szala przeważała na stronę Niezależnych Greków, często przedstawianych jako grupa teoretyków spisku skrajnej prawicy i zajadłych rasistów. Niemniej jednak parta kierowana przez Panosa Kammenosa wiele razy dobitnie wyraziła swój sprzeciw wobec planu oszczędnościowego narzuconego przez Trójkę, więc jej obecność

w rządzie być może upewni bardziej konserwatywnych Greków o tym, że kwestie obronne i porządkowe nie będą rozstrzygane jedynie przez bandę "nieokiełznananych radykałów".

REKORDZISTA TSIPRAS

Wracając do nietypowych cech nowego premiera Grecji, w poniższym artykule przedstawiono zbiór licznych „rekordów” Tsiprasa:

„1. Najmłodszy premier (40 lat). [sprostowanie: najmłodszy premier nowożytnej Grecji]

2. Pierwszy premier urodzony po „Metapolitefsi”. [transformacja demokratyczna z 1974]

3. Pierwszy premier Grecji, który jest ateistą.

4. Pierwszy nieżonaty premier Grecji, który żyje w wolnym związku.

5. Pierwszy premier Grecji, który nie ochrzcił swoich dzieci: zamiast tego wybrał ceremonię laicką.

6. Pierwszy premier Grecji, który wziął udział w laickiej ceremonii zaprzysiężenia zamiast tradycyjnej przysięgi religijnej.

7. Pierwszy premier Grecji, który nie miał krawata podczas zaprzysiężenia.

8. Pierwszy premier Grecji wywodzący się z klasy średniej, a nie z tradycyjnych „politycznych rodów”.

W Grecji, gdzie Kościół i Państwo są nierozłączne, „każdy przywódca, od prawicowych dyktatorów po socjalistów, rozpoczyna pełnienie swojego urzędu od uczestnictwa w rytuale z Biblią i krzyżem, a nawet wodą święconą”. Jednak tym razem Aleksis Tsipras grzecznie poinformował Arcybiskupa, że nie chce, aby ten uczestniczył w ceremonii, a także że niższy

rangą przedstawiciel Kościoła zostanie zaproszony dla tych, którzy będą chcieli złożyć przysięgę religijną. Ta zaskakująca zmiana nie pozostała niezauważona.

W pierwszym oficjalnym komunikacie prasowym opozycyjna Nowa Demokracja skrytykowała ceremonię laickiego zaprzysiężenia nowego rządu: „To był falstart Tsiprasa. Właśnie pokazał swoją ignorancję dla długiej tradycji narodu greckiego, którego historia jest spleciona z prawosławiem.”

PIERWSZE KROKI NOWEGO PREMIERA

Po wyborze na premiera, Tsipras złożył wizytę w Memoriale Ruchu Oporu w Kiesariani, by złożyć hołd Grekom zabitym przez Niemców i ich sprzymierzeńców podczas drugiej wojny światowej. Zrobił to w przededniu 70. rocznicy wyzwolenia niemieckiego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz.

Internautom nie spodobały się odważne posunięcia Tsiprasa. „Laicka przysięga, złożenie wieńca ku pamięci bojowników greckiego ruchu oporu. To nie jest grecki premier.” – napisał Manolis Grigorakis.

Inną tradycją polityczną w Grecji jest przyjęcie nowego premiera przez poprzednika w Villi Maximos, oficjalnej siedzibie głowy państwa. Mimo to nieobecność odchodzącego premiera Antonisa Samarasa podczas ceremonii rzucała się w oczy. Ściągnął przez to na siebie ostrą krytykę samych konserwatystów, co wyraził rzecznik nowego rządu, Evangelos Antonaras: „To jest problematyczne zachowanie, które naraża całą partię. Honorowa postawa w obliczu porażki to cecha, która definiuje przywódcę wielkiego formatu.”

Nie należy też zapominać o trzecim miejscu Złotego Świtu w greckim parlamencie, które również przyciąga uwagę. Ugrupowanie ma w nim siedemnastu deputowanych.

Autorstwo: Veroniki Krikoni

Tłumaczenie: Bartłomiej Sieniak

Źródło: [Global Voices](#)